

Policyjny bandyta na ławie oskarżonych

8 marca 2013

7 marca w Warszawie odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko Karolowi C., funkcjonariuszowi policji, który 11 listopada 2011 roku podczas trwającego Marszu Niepodległości brutalnie pobił jednego z demonstrantów. Oskarżony policjant przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Policjant Karol C. usłyszał zarzuty przekroczenia uprawnień i naruszenia nietykalności Daniela K., którego spryskał gazem, uderzał pięścią w twarz oraz kopał po głowie, gdy ten leżał już na chodniku. Sprawa trafiła do prokuratury i zrobiła się głośna za sprawą opublikowanego w internecie filmu, na którym widać jak policyjny bandyta kopie po głowie niestawiającego żadnego oporu mężczyznę. Całe zdarzenie było widziane przez innych funkcjonariuszy policji, którzy nie próbowali powstrzymać swojego kolegi, skupiając się za to na utrudnianiu filmowania zajścia.

Rozpoczęcie rozprawy przedłużyło się o kilkanaście minut za sprawą narady sądu, który zastanawiał się nad wyłączeniem jawności procesu. Na sali sądowej zasiadła bowiem widownia, wśród której znajdowali się rejestrujący proces dziennikarze. Ostatecznie sąd nie wyłączył jawności, zastrzegł jednak, że zezwala na nagrywanie tylko zeznań pokrzywdzonego Daniela K. oraz oskarżonego Karola C. Sędzia prowadzący zakazał też publikacji wizerunku oskarżonego, choć jego twarz jest już powszechnie znana, a on sam uchodzi w wielu środowiskach za swoistą "gwiazdę YouTube'a".

Podczas rozprawy zeznania złożyło pięć osób – pokrzywdzony Daniel, dwóch uczestników Marszu Niepodległości i dwóch policjantów, którzy brali udział w jego "zabezpieczeniu". Wśród dwóch ostatnich znalazł się również Andrzej Cz., którego

dane przez większość czasu i trwającego śledztwa myłone były z danymi Karola C. Wszystko to dlatego, iż to właśnie Andrzej Cz. podaje się za policjanta, który dokonał zatrzymania Daniela. Wedle jego zeznań, Karol C. w ogóle nie brał udziału w zatrzymaniu.

Andrzej Cz. wyjawiał, że podczas policyjnych działań w dniu 11 listopada 2011 roku ubrany był po cywilnemu, jednak na kurtkę miał założoną odblaskową kamizelkę z napisem "Policja". Funkcjonariusza ubranego w ten sposób widać na filmie z zatrzymania Daniela, kiedy to podbiega on do niego gdy ten jest już powalony na ziemię i kopany po głowie przez Karola C. Podczas swoich zeznań policjant Andrzej Cz. cały czas utrzymywał, iż był jedynym policjantem biorącym udział w zatrzymaniu. Kilkakrotnie wymieniał się on również porozumiewawczymi spojrzeniami z oskarżonym Karolem C.

Następna rozprawa odbędzie się 11 kwietnia. Mają na niej zostać odtworzone materiały dowodowe w postaci filmów, które pomimo wniosków adwokata pokrzywdzonego nie mogły zostać okazane na dzisiejszej rozprawie. Sąd nie zgodził się również, aby okazać zeznającym dzisiaj świadkom wydrukowane stop-klatki z rejestrującego zdarzenie filmu na YouTube.

Źródło: [Autonom](#)